

26-IV-1945
NIEZŁUCIM ZIEMI SKADNĄSZ ROD

PONIEDZ. 8
MAJA
1967 R.
Wyd. A B

Przegląd Szczeciński

Nr 107 (7066) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Skoordynowane ataki partyzantów

Zacięte walki w Wietnamie Południowym

Trwają zbrodnicze bombardowania DRW

LONDYN PAP. W poniedziałek nad ranem partyzanci południowowietnamscy przeprowadzili cztery skoordynowane ataki na bazy amerykańskiej piechoty morskiej, położone na południe od strefy zdemilitaryzowanej.

W NIEDZIELĘ piraci amerykańscy kontynuowali zbrodnicze bombardowania Demokratycznej Republiki Wietnamu. Bomby spadły na różne obiekty, szlaki komunikacyjne oraz osiedla w południowych rejonach DRW.

W rocznicę wyzwolenia Mauthausen

WIEDEN PAP. W niedzielę, 7 bm. odbyła się na terenie b. obozów hitlerowskich w Mauthausen-Gusen uroczystość w związku z rocznicą ich wyzwolenia. Założony w 1938 r. obóz koncentracyjny w Mauthausen w pobliżu Linzu był jednym z najcięższych hitlerowskich obozów koncentracyjnych, mających na celu wyniszczenie więźniów nieludzką pracą w kamieniołomach. W 1940 r. w pobliżu Gusen powstała filia Mauthausen. Więźniowie tego obozu, w większości Polacy, zatrudnieni byli przy budowie podziemnych zakładów zbrojeniowych. Łącznie przez Mauthausen i jego filie — podoboz, przeszło około 120 tys. więźniów różnych narodowości. Po nadto ok. 25 tys. więźniów skierowanych tu z wyrokami śmierci, nie zostało zarejestrowanych — rozstrzelano ich wkrótce po przybyciu. Na uroczystości rocznicy wyzwolenia obozów Mauthausen-Gusen przybyły delegacje b. więźniów z Polski, Związku Radzieckiego, NRD, Francji, Włoch, Czechosłowacji i Austrii. 80-osobowej delegacji polskiej przewodniczyli: minister Janusz WIERZBICKI, przewodniczący Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa oraz wiceminister Kaziemierz RUSINEK, sekretarz generalny ZBoWiD, b. więzień Mauthausen.

BB w Cannes

PARYŻ PAP. Brigitte BARDOT ma zamiar wziąć udział w zakończeniu festiwalu filmowego w Cannes, podczas którego pokazany zostanie film wyprodukowany przez jej obecnego męża Guntera SACIUSA. Decyzja ta wywołała sporę sensacyjną, bowiem BB od 1953 roku bojkotowała festiwal canneński. Wtedy to BB jako nieznana nikomu gwiazdka filmowa miała zamiar wziąć udział w jednym z przyjęć, lecz usłyszała w odpowiedzi: „Przyjmijmy tylko gwiazdy”. Od tej pory ani razu nie pokazała się na festiwalu, natomiast w tym samym czasie, kiedy odbywały się galowe przyjęcia w Cannes, BB wydawała wielkie przyjęcia w pobliskiej Nici i na wszelkie prośby, aby zmienić termin swoich bankietów, odpowiadała kategorycznie: „nie”.

Kolekcjoner ...świstów

BERLIN PAP. Rzadkie hobby wybrał sobie mistrz sztuki fotograficznej z małego miasta saksońskiego Lommatsch: kolekcjonuje on świsty i gwizdy lokomotyw. W prostu utrwała je na taśmie. Oryginalny hobbysta sfotografował wiele tysięcy starych lokomotyw i szczyt się zbiorom obrzytnie liczą księżak z dziedziny kolejnictwa.

GŁÓWNE uderzenie skierowane było na obóz w Con Thien, położony w odległości 3 km na południe od strefy oddzielającej dwie części Wietnamu. Wywiązała się tam zacięta walka.

W TYM SAMYM czasie siły powstańców ostrzelały ogniem z moździerzy oraz małymi rakietami amerykańskie pozycje artyleryjskie w Gio Linh, Dong Ha oraz w obozie Carroll. Pod silnym ostrzałem znalazła się także baza Gio Linh. Zarówno w obozie Carroll jak i w Gio Linh znajdują się pozycje 175 mm dział, z których Amerykanie ostrzeliwują południowe rejony Wietnamu Południowego. Rzecznik wojsk amerykańskich w Da Nang nie był w stanie podać strat, jakie poniesli Amerykanie w wyniku czterech skoordynowanych ataków sił partyzanckich.

W noc z niedzieli na poniedziałek patriotów południowowietnamskich przeprowadził atak na lotnisko w delcie Mekongu. W wyniku 30-minutowego szturmu uszkodzony został 1 samolot amerykański. Wyraźnie widoczne były straty w instalacjach lotniska. W odległości 10 km na północ od Sajgonu powstańcy zniszczyli w nocy z niedzieli na poniedziałek wielki most.

AMERYKAŃSKIE bombowce strąciły „B-52” atakowały ubiegłej nocy północno-wschodni rejon Wietnamu Południowego. Rzecznik sił amerykańskich w Sajgonie zakomunikował, iż przed świtem samoloty „B-52” przeprowadziły trzykrotnie naloty zrzucając ponad 30-tonnowe ładunki bomb. Bomby spadły na rejon wokół strategicznych wzgórz, gdzie w ubiegłym tygodniu doszło do zaciętych walk między siłami partyzantów a jednostkami amerykańskiej piechoty morskiej. W starciach tych oddziały amerykańskie poniosły poważne straty. W nocy z niedzieli na poniedziałek 8-silnikowe samoloty „B-52” przeprowadziły dwa inne naloty na Wietnam Południowy — na prowincję Pleiku położoną na centralnym płaskowyżu oraz na rejon graniczący z Kambodżą i leżący na północ od Sajgonu.

JESZCZE JEDNA MISS. W ostatnich dniach wyjazd kowboi obrodził najróżniejszym „miss” i „misski”. Wybrano już „miss świąt” i „miss universum”. Trzy Francuzki zdobyły trzy pierwsze miejsca w tegorocznym konkursie na „miss festiwalu w Cannes — 1967”.

Na zdjęciu: „miss festiwalu w Cannes — 1967” — Betty Delbays (w środku) i dwie „wycemisski” — „dwoje Fennech i Francoise Deriche na pokładzie jachtu „Amateur”.

(CAF-Unifac)

- Serdeczne powitania na trasie
- Masowy udział mieszkańców
- Pokazy, festyny, koncerty

Sztafeta Zwycięstwa zawita dziś do Stargardu

JUŻ JUTRO będziemy witać Sztafetę Zwycięstwa w Szczecinie. Uroczystości odbędą się na pl. Dzierżyńskiego ok. godz. 17. Dziś uczestnicy ponad 500-kilometrowego marszu wzduż granicy na Odrze i Nysie pokonają przedostatni etap, z Gryf na do Stargardu.

WCZORAJSZA niedziela nie szczędziła słońca uczestnikom Sztafety Zwycięstwa. Mieszkańcy Pyrzyc gremialnie wylegli na ulice, gromadząc się zwłaszcza na pl. Wolności, gdzie odbyło się uroczyste pożegnanie. Głos zabrał przewodniczący PK FJN Walenty KUBACKI. Korowód barwnie ubranej młodzieży, poprzedzanej przez motocyklistów TOS, odprowadził Sztafetę do granic miasta. I sekretarz KP PZPR Franciszek WARSZYSKI, przewodniczący Prez. PRN Tadeusz GDAK, sekretarz KP Jerzy FILIPOWICZ i duża grupa pyrzyчан udali się na granicę powiatu do Parnicy.

W Łozicach sztafetę oczekiwali pracownicy najlepszego w powiecie pyrzyckim PGR. Jak poinformował nas dyrektor PGR-Łozice Augustyn KUNDUK gospodarstwo to przyniosło w roku ubiegłym 2,8 mln złotych zysku. Średnia wydajność 4 podstawowych zbóż wyniosła 32,7 q z ha.

W Parnicy uczestników Sztafety witali przedstawiciele powiatu gryfickiego. Przemawiał przewodniczący ZP ZMS Tadeusz PIOTROWSKI. Do asysty włączyły się wózy bojowe Straży Pożarnej oraz na rowerach, grupa młodzieży harcerskiej z 7 drużyn im. Janka Kraskiego w Baniach. Odprowadził oni Sztafetę do Lubanowa. W Łezach na trasie marszu Baniach, pod pomnikiem Zwycięstwa zgromadzili się mieszkańcy tego miasteczka. Sztafetę Zwycięstwa przywitał przewodniczący Prez. GRN Tadeusz GIE DA. Mieszkańcy tej gromady, realizując czynny społeczny, wykonali prace wartości ok. 150 tys. złotych.

(Dokończenie na str. 2)

Dolce vita...

908 pasażerów zginęło w ub. roku w katastrofach lotniczych

NOVY JORK PAP. 908 pasażerów zginęło w ubiegłym roku podczas katastrof samolotów pasażerskich. Jest to znaczniejsza liczba niż w 1965 roku, gdy śmierć poniosło 684 osoby. Cyfry te podaje Międzynarodowa Organizacja Lotnictwa Cywilnego w Montrealu.

RYYM PAP. Policja włoska wykryła w Weronie organizację call-girls, skupiającą modelki, studentki i gwiazdy filmowe. Jak wynika z opublikowanych przez policję danych, jedna z mieszkanki rodzinnej o imieniu Romena i Julii zarabiała 4 miliony lirów tygodniowo.

Jutro witamy Sztafetę w Szczecinie

JUTRO w Szczecinie przywitamy Sztafetę Zwycięstwa. Przedstawiciele władz miejskich i sztafeta motorowa oczekiwają gości o godz. 13.20 w Szczecinie-Zdrojach (na krzyżówce). Na Moście Długim dołączy do Sztafety młodzież, sportowcy i wojsko. Sztafeta przejdzie ulicami Wielką i Niepodległości do pl. Żołnierzy, gdzie pod Pomnikiem Wdzięczności złożona zostanie wiązanka kwiatów i wieńce. Czekając na Sztafetę, młodzież ZMS oraz chłopcy ze Szkoły Morskiej. Następnie wszyscy udadzą się na pl. Dzierżyńskiego, gdzie ok. godz. 15.00 odbędzie się wielki wiec mieszkańców Szczecina. Po przemówieniach przedstawicieli władz, nastąpi dekoracja proporców herbem naszego miasta oraz dekoracja uczestników walk o Berlin medalem „za zdobycie Berlina”. Po wiecu pod Pomnikiem Wdzięczności odbędzie się apel poległych.

(wit)

Dalsze obozy niewolnicze wykryto w Pakistanie

DELHI PAP. Policja pakistańska wykryła w tych dniach dwa dalsze obozy niewolnicze. W obozach tych zmuszono do ciężkiej pracy nad budową kanału 130 osób.

Ludzie, którzy tam przebywali, byli uprowadzeni z różnych części Pakistanu zachodniego. Pracowali oni przy kopaniu kanału. Zmuszono ich do niewolniczej pracy w ciągu 20 godzin na dobę bez żadnego wynagrodzenia. Otrzymałmy za to tylko jeden posiłek dziennie.

Policja zatrzymała 5 osób winnych z tych w tę aferę.

Kilka dni temu w zachodnim Pakistanie odkryto już siedem tego rodzaju obozów. Niewolnicy poddawani byli torturom. Wiele osób nosisło łańcuchy.

Hodowle wielorybów?

NOVY JORK PAP. Gifford B. Pinchot, biochemik z uniwersytetu im. Johna Hopkina (USA) zaproponował zorganizowanie hodowli wielorybów. Zapewniłoby to nowe zasoby żywności dla zwiększającej się stale ludności Ziemi, a jednocześnie uchroniło wieloryby od grożącej im zagłady.

Pinchot uważa, że najlepszym miejscem dla oswojonych wielorybów są rafy koralowe — atole na Pacyfiku.

Dowód nie do obalenia

ANGLIK Francis Ford złożył wniosek do sądu domagając się rozwodu ze swą żoną. Do wniosku załączył jako dowód „tortur moralnych” taśmę magnetofonową. Po włączeniu taśmy sędzia usłyszał rozniewany głos pani Ford, która gadała bez przerwy półtorej godziny nie pozwalając małżonkowi na wypowiedzenie i dziesięciu słów we własnej obronie. Monolog pani Ford wywarł na sędzi tak mocne wrażenie, że z miejsca udzielił rozwodu.



Min. A. Rapacki powrócił z Turcji

Pogłębienie wzajemnego zrozumienia

WARSZAWA PAP. W niedzielę powrócił do kraju minister Spraw Zagranicznych Adam RAPACKI, który wraz z małżonką złożył oficjalną wizytę w Turcji na zaproszenie ministra Spraw Zagranicznych tego kraju — İhsana Sabri CAGLA-YANGILA.

MIN. RAPACKI omawiając przebieg i rezultaty wizyty oświadczył dziennikarzom: — Jest rzeczą uderzającą, jak dużo się w Turcji wie o naszym kraju, o jego przeszłości, ale także o naszych dzisiejszych osiągnięciach w odbudowie i w rozwoju Polski, jak wiele jest sympatii i uznania dla naszego narodu, które przecież odważymy namy w stosunku do narodu tureckiego.

TO BYŁA od bardzo dawna pierwsza okazja do szerokiego omówienia perspektyw wymiany gospodarczej i wymiany w innych dziedzinach w dwustronnych stosunkach polsko-tureckich, a także do wymiany poglądów w sprawach międzynarodowych.

Jeśli chodzi o nasze stosunki gospodarcze, to moim zdaniem mają one niemały przyszłość, która będzie się urozumiwała w miarę, jak będą ustalane podstawy naszej wymiany towarowej i w miarę jak na te sprawy będziemy patrzeć coraz szerzej i na coraz dalszą metę.

W sprawach międzynarodowych, myślę, że wizyta ta przyniosła na pewno pogłębienie wzajemnego zrozumienia, potwierdziła sobie zgodność poglądów na podstawową sprawę, na to, że stosunki międzynarodowe powinny być oparte na zasadach pokojowego współistnienia. Mogliśmy stwierdzić bliskość poglądów w niektórych istotnych sprawach dotyczących odprężenia,

rozbrojenia i współpracy międzynarodowej.

BĘDZIEMY niewątpliwie kontynuować tak interesującą rozpoczętą wymianę zdań. W sumie można na pewno powiedzieć, że wizyta była potrzebna i bardzo pożyteczna.

List z kraju

Spotkanie z techniką na 36 MTP

MIEDZYNARODOWE TARGI POZNAŃSKIE są doskonałą okazją dla wielu dziesiątków fachowców. Mogą się oni tu zapoznać z najnowszymi osiągnięciami techniki światowej, porównać wyrobione w swych zakładach maszyny i urządzenia z podobnymi urządzeniami ekspozycyjnymi przez zagraniczne firmy, zdobyć niezwykle cenne doświadczenia w dziedzinie różnych rozwiązań technicznych.

W TROSCE o tych właśnie gości targowych Naczelna Organizacja Techniczna uruchomiła przed paru laty na MTP Biuro Informacji Technicznej, obsługujące polskich i zagranicznych inżynierów oraz techników. Biuro urzędują w czasie trwania Targów branżowe sympozja, prelekcje i pokazy filmowe. Zapoznaje z osiągnięciami polskiej myśli technicznej. W ramach tej działalności przedstawiciele zagranicznych firm występujących na MTP mają okazję nawiązania kontaktów z polskimi inżynierami i technikami reprezentującymi różne branże przemysłu. Poprzez Biuro Informacji Technicznej wystawcy mogą prezentować techniczne osiągnięcia w produkcji różnych wyrobów poczynawszy od maszyn na zastosowaniu surowców skończonych. Warto wiedzieć, że ze strony polskiej na MTP rok-

rocznie przebywa ponad 12 tysięcy fachowców.

BIURO PRASOWE MTP nie zapominało w tym roku o dziennikarzach przyjeżdżających z tematyką naukowo-techniczną. Z myślą o nich organizuje się specjalne sesje. I tak na przykład od 11 — 16 czerwca odbędzie się sesja obejmująca zagadnienia rozwoju polskiego przemysłu obrabarkowego, a od 15 — 30 czerwca sesja o tematyce przemysłu maszyn budowlanych i drogowych. Zaangażowani tymi problemami dziennikarze będą mogli m.in. zwiedzić niektóre zakłady produkujące obrabarki, maszyny budowlane i drogowe, a także otrzymać szeroką informację dotyczącą tych przemysłów.

SZCZEGÓLNA uwagę warto w tym roku zwrócić na ekspozycje maszyn i urządzeń poligraficznych. Pokaz tych maszyn będzie urządzony pod kątem zapotrzebowania Polski na ten sprzęt, niedostępny przy modernizacji polskiej bazy drukarskiej. Ekspozycja będzie wyodrębniona i zajmie jedną z największych hal targowych o powierzchni ok. 1400 m kwadratowych. Swoją rolę w tej ofercie złożyły: Austria, Francja, CSRS, NRD, NFR, Szwecja, Szwajcaria, W. Brytania, USA, Włochy i po raz pierwszy ZSRR. Polska oferuje w tej ekspozycji swe usługi poligraficzne.

ED. WITUSZYŃSKI

Foka w sieci

RYBACY z Nowego Warpna, którzy specjalizują się w połowach węgorza, wyciągnęli z sieci podczas wiosennych połowów na Zalewie Szczecińskim, ważącą prawie 30 kg fokę. W pogoni za rybą wpadła ona w sieć i z braku powietrza uległa utonęciu.

(PAP)

Obchody Dnia Zwycięstwa

9 MAJA tradycyjny Dzień Zwycięstwa nad faszyzmem będzie szeroko obchodzony w całym kraju.

Jutro w jednostkach wojskowych odbyć zostanie na uroczystych zbiórkach historyczny rozkaz nr 88 wydany w maju 1945 r. przez naczelne dowództwo WP na dzień zakończenia wojny oraz rozkazy okolicznościowe. Produkcję żołnierzy oraz zasłużonych działaczy społeczni i młodzieży udekorowani zostaną medalem „Zasłużony dla obronności kraju”.

W Warszawie, w miastach — siedzibach dowództw okręgów wojskowych i rodzajów sił zbrojnych oraz we wszystkich pozostałych miastach wojewódzkich dokonane zostaną uroczyste odprawy wart.

(wł)

TYDZIEŃ W SEJMIE

SEJMOWA Komisja Zdrowia i Kultury Fizycznej rozpatrzyła stan podstawowego lecznictwa otwartego. Minister Jerzy SZTACHELSKI przedłożył posłom informacje, mówiącą o dotychczasowych osiągnięciach i zamierzeniach resortu. W minionym pięcioletnim okresie placówek lecznictwa otwartego wzrosła o 25 proc. w miastach i o 35 proc. na wsi. Za najbliższe swe zadanie resort uważa obecnie uzupełnienie braku ilościowych kadry lekarskiej i podniesienie poziomu opieki zdrowotnej. W dziedzinie organizacyjnej resort zmierza do tego, by struktura lecznictwa otwartego była możliwie najprostsza. Przygotowane aktualnie wytyczne, zakładające istnienie tylko dwóch poziomów, tj. lecznictwa rejonowego i lecznictwa specjalistycznego. W szeroko dyskusyjnej sprawie swobody wyboru lekarza resort stoi na stanowisku, że wybór ten powinien być dokonywany w granicach rejonu, opracowuje się jednak nowe przepisy, przewidujące możliwość zmiany rejonu przez pacjenta.

Jak wynika z koreferatu, opracowanego przez podkomisję, która szczegółowo zapoznała się z działalnością lecznictwa otwartego w kilku województwach, posłowie stwierdzili postęp w dziedzinie reorganizacji lecznictwa otwartego, niemniej jednak zanotowanych osiągnięć nie można uznać za zadowalające. Podkreślano również potrzebę usług lecznictwa podstawowego w ciągu dnia w zasadzie za wyjątkiem. Zdarzające się jeszcze niekiedy wypadki, że pacjent nie może być przyjęty w dniu zgłoszenia się lub że tworzą się większe kolejki pacjentów, są najcięższymi wynikami zleceń organizacji pracy przychodni lub uchybień w dyscyplinie pracy. Niedostateczna jest natomiast opieka nad obłożnie i przewlekle chorymi w domu, a uzyskanie pomocy lekarskiej czy pielęgnarskiej w godzinach wieczornych możliwe jest w praktyce tylko w dużych miastach.

O ile LECZENIE jest w zasadzie powszechnie dostępne, o tyle w dziedzinie PROFILAKTYKI robi się niewiele. Lekarze rejonowi nie znają dokładnie stanu zdrowia swych chorych, nie reagują, gdy ciężko chorzy nie zgłaszają się na wyznaczone wizyty, tracą z oczu pacjentów po skierowaniu ich do specjalistów czy do szpitala.

Wielu posłów zwracało w dyskusji uwagę na niedostatków w pracy lekarzy rejonowych. Podkreślano, że lekarz rejonowy, to obecnie najważniejsza, a równocześnie najsłabsze ogniwo powszechnej opieki lekarskiej. Powinien on w pełnym tego słowa znaczeniu prowadzić chorego, ale nie może tego robić, choćby dlatego, że nie zna opinii specjalistów i kuracji, przez nich przepisanej pacjentowi, bowiem kartoteki pacjentów prowadzone są oddzielnie u specjalistów i oddzielnie u lekarzy rejonowych. Wiele mó-

wiono także o trudnościach w pozyskaniu doświadczonych, wyspecjalizowanych lekarzy dla przychodni.

Udzielając posłom dodatkowych wyjaśnień, minister Szacheński poinformował m.in., że resort, dążąc do zapewnienia lecznictwa otwartemu, dopływa doświadczonego lekarzy, pracuje nad modyfikacją przepisów o rotacji kadr w szpitalach. Zmiany zmierzają być do tego, by lekarze po uzyskaniu specjalizacji w szpitalach przechodzili do lecznictwa otwartego.

SPRAWOZDAWCA

Z bożanego gniazda

W PORCIE:

173,3 tys. ton towarów przeładował port szczeciński w ub. tygodniu. Najwięcej przeładowano węgla (89,6 tys. ton), rudy — 20,2 tys. ton, innych towarów masowych 33,5 oraz drobniejsze 29,5 tys. ton.

JUTRO przybywa na kilka dni do Szczecina Ernst Krüger, przewodniczący Rady Zakładowej portu w Rostoku. W czasie pobytu w Polsce E. Krüger zapozna się z pracą portu oraz zwiedzi Szczecin, Poznań, Wrocław i ośrodki wypoczynkowe ZZ MiP w Polanicy. Pobyt E. Krügera jest rewidacją za pobyt na naszym szlakowców w Rostoku (duty br.).

GŁÓWNYM mechanikiem ZPS mianowano inż. R. Szywnickiego.

Sztafeta Zwycięstwa

(Dokończenie ze str. 1.)

Warto tu wspomnieć o miejscowym Ośrodku Zdrowia. Wartość społecznej pracy wiozowej w budowę tego obiektu wyniosła 2 mln złotych. W Lubanowie wraz ze Sztafetą wystartowała następna grupa harcerek z województwa szczecińskiego. W Lubanowie wraz ze Sztafetą wystartowała następna grupa harcerek z województwa szczecińskiego. W Lubanowie wraz ze Sztafetą wystartowała następna grupa harcerek z województwa szczecińskiego. W Lubanowie wraz ze Sztafetą wystartowała następna grupa harcerek z województwa szczecińskiego.

Wśród huku pękających petard i wrótu syren fabrycznych uczestnicy Sztafety Zwycięstwa wjechali na stadion w Gryfinie. Oczekiwali tu na nią przedstawiciele władz z sekretarzem KP PZPR Edwardem BLASZCZYŃSKIM, przewodniczącym PZPN Lechem SUCHANEM, przewodniczącym PK PZPN Józefem BANASIAKIEM oraz przedstawicielami WP ppłk. Jan JANISZYŃSKI. Obył się wiec młodzieży harcerskiej. Razem z Gryfinem uczestniczyli w festynie sportowym.

W Baniach i Gryfinie odbyły się pokazy sprawności obronnej w wykonaniu miejscowych służb ZOS i TOS. Pracownicy dzień mieli też elewizyjny Podoficerów Szkoły Zawodowej im. Nalazków w Elblągu. Orkiestra dęta chóru męskiego kapella pod dowództwem kpt. mgr Mieczysława ABRASZKA dały koncert. W Gryfinie, Oczekiwali tu na nią przedstawiciele władz z sekretarzem KP PZPR Edwardem BLASZCZYŃSKIM, przewodniczącym PZPN Lechem SUCHANEM, przewodniczącym PK PZPN Józefem BANASIAKIEM oraz przedstawicielami WP ppłk. Jan JANISZYŃSKI. Obył się wiec młodzieży harcerskiej. Razem z Gryfinem uczestniczyli w festynie sportowym.

9 maja, w dniu powitania Sztafety Zwycięstwa w Szczecinie, „Czarne Berety” wystąpią w Policach. Zespół obchodził 15-lecie istnienia. Z tej okazji został odznaczony Pamiątkową Oznaką Gryfa Pomorskiego.

Kierownikiem muzycznym zespołu jest Adam KOWALCZYK, chórografem Janina SOBIEZYŃSKA, JARZYŃSKA, kierownikiem artystycznym Zenon WIKTORCZYK. Z zespołem współpracują znani autorzy popularnych piosenek m. in. Bogusław KLIMCZUK i Katarzyna GERNICA.

(wł)

Kulisy „operacji X” (3)

Trudne słowo „nie”

Von Tupingen sprowadzał mu dzieła naukowe, rocznie pism naukowych, nawet przyrządy laboratoryjne. I tak żył Henryk L. zawieszony między dwoma światami w swoim naukowym azylu, aż do pewnego wiosennego dnia 1940 roku. Ten dzień zapisał się w życiu obozu dwoma wydarzeniami. Po pierwsze — w baraku Henryka odkryto podkop prowadzący za druty obozu. Po drugie — do obozu przyjechał stryj Henryka, pułkownik Erich L. Henryka wezwano do komendanta, w chwili gdy jego współtowarzysze stawali na placu apelowym. Groza wisiała nad obozem. Komendant oświadczył, że sprawę podkopu przejęło gestapo. Panowie z gestapo urzędowali już od rana w gabinecie obozowego oficera Abwehry.

Pułkownik Erich L. był wylewny, serdeczny, prawie wzruszony. Zaczął od wymówek: — Dlaczego nie powiedziałaś, że jesteś Niemcem? Co to za dziecinne poży? Chcesz przesiedzieć w obozie czasy, gdy Niemcy zdobywają świat? — hucał.

Za oknem, na placu apelowym chłostani deszczem stali współtowarzysze Henryka L. Z wściekłych strażniczych mierzyły w nich tope pyski karabinów maszynowych. Co chwila gruby feldfelber wyrwał kogoś z szeregu i prowadził do pokoju, w którym urzędowali ci z gestapo.

Henryk słuchał stryja, patrzył na jego zadowoloną z siebie, czerwona twarz, odpowiadał na pytania o rodzinie, ale przez cały czas myślał o tym, co dzieje się tam, na rozmiękłym od deszczu placu apelowym i w pokoju oficera Abwehry. Zastanawiał się nad przyczyną wyspy. W jaki sposób komenda obozu odkryła podkop, skoro on, mieszkając w baraku, niczego nie zauważył. Myślał także z goryczą, że wielu spośród tych, którzy stoją w tej chwili na placu apelowym smagani wiatrem i deszczem, jemu przypisze wyspę. W pewnej chwili stryj sięgnął do walizki i wyjął z niej elegancki szary garnitur.

— Przebieg — się — powiedział.

Na placu apelowym ktoś upadł. Szeroki zafalowały. Pyski kaemów uniósł się nieco, rozległy się ochryple wrzaski niemieckich komend.

(Dalszy ciąg nastąpi)

RYSZARD GONTARZ



Jutro 22 rocznica wyzwolenia CSRS

Zgodność poglądów i współdziałania

Wypowiedź Ambasadora CSRS, dr A. Gregora dla „Kuriera”

JUTRO NARODY NASZEGO ZAPRZYŻAJNIONEGO POLUDNIOWEGO SA-SIADA — Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej uroczyste obchodzić będą 22 rocznicę wyzwolenia. Z tej okazji, a także z okazji trwającej w Szczecinie Dekady Kultury Czechosłowackiej Ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny CSRS w Polsce, dr Antonin GREGOR nadesłał na prośbę naszej redakcji specjalnie dla „Kuriera” wypowiedź, którą poniżej publikujemy. REDAKCJA

JEDNYM z decydujących warunków dalszego dynamicznego rozwoju naszej gospodarki narodowej jest dalsze

W Genewie — najsilniejszy komuniści

OSTATNIE WYBORY do rady kantonu w Genewie przyniosły wręcz sensacyjne wyniki. W liczącej 80 członków radzie najsilniejszą frakcją będzie Partia Pracy, licząca 16 radnych. Wybory przyniosły poważną porażkę najsilniejszemu do tej pory stronnictwu socjaldemokratów i wzrost wpływów komunistów z jednej strony, z drugiej zaś nowo utworzonemu stronnictwu skrajnej prawicy „Vigilance” (czujność). Ugrupowanie to stanęło do wyborów po raz pierwszy, nie precyzując programu politycznego i szermując głównie demagogicznymi hasłami, wynieroznymi przeciwko coraz liczniej zatrudnianym w Szwajcarii robotnikom cudzoziemskim, dzięki czemu zdobyło aż 12 miejsc w radzie kantonowej. Frekwencja w ostatnich wyborach była rekordowo niska i nie przekraczała 30 proc. (j.o.)

Myśli tygodnia

SMIENNIK POLITYKI

„W polityce nawiązywać się różne śmieci, które w domowym gospodarstwie usunięto by natychmiast”
wicepremier Włoch — PIETRO NENNI

METROGAULLIZM

„Z gaulizmem jest jak z kolejką podziemną — wszyscy się tam spotykają”
francuski minister do spraw kultury — ANDRE MALRAUX

HASEŁO

„Proletariusze atomowi wszystkich krajów łączcie się”
członek komisji EWG — ALFRED MOZER

BEZBOLESNE OPERACJE

„Anglicy są wielkimi mistrzami w sztuce wrywania sobie... cudzych zębów”
sekretarz generalny gaulistowskiej UNR — JACQUES BAUMEL

NOWY KULT

„Obecnie przy najsurowszym przestrzeganiu równouprawnienia kobiet potrzebny nam jest kult kobiecego wdziku”
w „Literaturnej Gazecie” poeta — ILJA SIELWIŃSKI

Zebrał: (jas)

Wielka i mała polityka

Grecja: Według planów NATO?

PARYSKI TYGODNIK „Le Nouvel Observateur”, w obszernym artykule, poświęconym wojskowemu przewrotowi w Grecji, ujawnił przyczyny dla których zamach stanu przebiegał tak sprawnie i wszystkich zaskoczył.

Dentyści zbyt liczni

AMERYKAŃSCY MIKRO-BIOLOGOWIE wynaleźli szczepionkę zapobiegającą próchnicy zębów. Na razie skuteczność szczepionki sprawdzono ze znakomitym wynikiem na szczurach. Przypuszcza się, że zastosowana u ludzi łącznie z podawaniem fluorowanej wody pitnej może zredukować do minimum próchnicę zębów... (j)

AMBASADOR Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej w Polsce dr Antonin Gregor (z lewej). Foto: CAP

ZANIM opozycja mogła się zorientować w sytuacji i wstrząsnąć do oporu, armia rozciągnęła całkowitą kontrolę nad głównymi dźwigniami władzy w kraju, a niemal wszyscy politycy demokratyczni zostali aresztowani. Zdaniem autora artykułu, kolumny pancerne, które w nocy z 21 na 22 kwietnia br. wkroczyły pod dowództwem Patakosa do Aten i opanowały stolicę, działały według planu opracowanego już przed kilkoma laty w sztabie generalnym w porozumieniu z kwatery główną NATO na wypadek „groźby wewnętrznej akcji wywrótu”. Takie same plany istnieją we wszystkich krajach członkowskich NATO, o czym sprawujące władzę rządy nie są poinformowane, podobnie jak o niczym nie wiedział obalony w zamachu rząd Kanelopoulosa.

Jednym z zauszników dworu jest nowy premier Kollias, którego część prasy zachodniej przedstawia jako „apolitycznego prawnika”, sędziego Sądu Najwyższego, a który w rzeczy wistości w 1964 roku jako prokurator generalny „preparował” akta sprawy o zamordowanie lewicowego deputowanego Lambrakisa. Lambrakis został zresztą zgładzony.

Organizacje młodzieżowe zakazane w Grecji

PARYŻ PAP. Wszystkie organizacje młodzieżowe zostały w Grecji rozwiązane. Rozkaz ten, opublikowany w sobotę, wydał generał ANGHELIS, szef sztabu armii. Podkreślił on, że rozkaz dotyczy bezpośrednio wszystkich organizacji zarówno prawicowych jak lewicowych, gdyż „młodzi ludzie mają zajmować się nauką”.

Kto odgadnie?



JEDNA Z ATRAKCJI targów tokijskich jest... ogromna butla, wypełniona... kapslami. Producent reklamowanych w ten sposób napojów bezalkoholowych wynagradza nagrodą dla tych, którzy odgadną liczbę kapsli.

(CAP-Pana)

współpracy przy produkcji i eksporcie wspólnie skonstruowanego ciężkiego traktora o mocy siedemdziesiąt pięć koni mechanicznych. Omawiana jest na najbliższe lata specjalizacja wybranych wyrobów elektrotechniki słabo- i silnoprądowej, niektórych maszyn górniczych i obrabiarek do obróbki metali, rurek żeliwnych, niektórych chemikaliów, a następnie badane są możliwości współpracy w innych gałęziach.

DZISIAJ nie wystarczy już rozwijanie współpracy jedynie na podstawie danego stanu gospodarki narodowej, jej dotychczasowych możliwości i potrzeb, lecz należy iść dalej, rozważać i badać możliwości współpracy po 1970 roku celowo tworzyć dla niej warunki. Oznacza to koordynowanie planów inwestycyjnych obu krajów tak, jak to przewiduje nowa umowa. Niemniej konieczne będą poszukiwania nowych, dalszych form współpracy i ściślejszego powiązania przedsiębiorstw i zakładów obu państw krajów, form skuteczniejszych i bardziej bezpośrednich, których oczywistym warunkiem jest planowanie i dłużej gotowość nowo tworzonej współpracy.

ROZLEGŁE I BOGATE są kontakty w dziedzinie politycznej w wymiarze doświadczeń między organami państwowymi i organizacjami społecznymi, które w niemałym stopniu przyczyniają się do zbliżenia narodów naszych krajów. Wiele oczekujemy zwłaszcza od wymiany delegacji Zgromadzenia Narodowego i Sejmu, gdzie bezpośrednie kontakty mogą wzbogacić ważne doświadczenia w takich kluczowych zagadnieniach, jak stosowanie i rozciąganie form demokracji socjalistycznej, sposób i metody pracy posłów i temu podobne.

KONTAKTY naukowe i kulturalne między naszymi krajami są niezwykle rozległe, żywe i wielostronne. Ułatwiają je wspólne tradycje, pokrewieństwo językowe i wreszcie także bliskość geograficzna.

KAZDY FILM, każda sztuka teatralna i wydana książka, każdy program telewizyjny oznacza, że poznajemy się lepiej, że lepiej rozumiemy życie i problemy drugiego kraju. W tym sensie współpraca kulturalna jest nie tylko uzupełnieniem współpracy ekonomicznej i politycznej, ale także aktywną siłą, która może w istotny sposób przyczynić się do jej dalszego rozwoju.

międzynarodowego ruchu robotniczego, stanowisko wobec zachodniomilitaristycznego militarizmu i rewizjonizmu, wobec zagadnień bezpieczeństwa europejskiego, stanowisko wobec agresji amerykańskiej w Wietnamie, istnienie między Czechosłowacką Republiką Socjalistyczną i Polską Rzeczpospolitą Ludową pełna zgodność stanowisk.

PRZYSZŁOŚĆ niesie nam szereg rozwiniętych kontaktów handlowych. Długoterminowa umowa o wymianie handlowej zakłada dalszy rozwój wzajemnych dostaw w dziedzinie przemysłu maszynowego w najbliższych latach. Do Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej będziemy dostarczać między innymi maszyny i linie automatyczne do produkcji traktorów, prasy i specjalne maszyny formierskie dla fabryki w Skoczowie, automatyczne obrabiarki dla fabryki samochodów, urządzenia dla elektrowni w Żydowie, kotły parowe dla Puław, maszyny chemiczne i urządzenia, maszyny dla przemysłu spożywczego, tekstylnego i obuwniczego, dźwigi, samochody ciężarowe i osobowe. Z Polski zaś będziemy otrzymywać między innymi maszyny rolnicze, obrabiarki z Pruszkowa, tokarki do przekładni kolejowych z Pafanetu, żurawie budowlane, statki, maszyny budowlane i drogowe. Niedawno zawarliśmy umowę, na podstawie której polska strona wybuduje w Hydroté Tynici elektrownię o zdolności przerobu czterech tysięcy ton buraków cukrowych w ciągu dnia, a obecnie prowadzone są rozmowy w sprawie zawarcia podobnej umowy o cukrownię w Hrusowcach. Poważne zwiększenie — o dwadzieścia procent — w porównaniu z 1961-65 rokiem — ma nastąpić w wytwarzaniu artykułów przemysłu lekkiego. Do Polski będziemy dostarczać obuwie, tkaniny, szkło, porcelanę, biżuterię, meble, a w zamian otrzymywać artykuły konsumpcyjne, wyroby z mas plastycznych, artykuły sportowe i turystyczne, lekarstwa, owoce, warzywa, ziemniaki. Wiedomo dobrze, jakie znaczenie posiada dla obu stron tranzyt towarów i nie przypadkiem Szczecin bywa nazywany czeskosłowackim portem.

WE WSZYSTKICH zasadniczych zagadnieniach współczesności, jak rozwiązywanie narzuconych problemów między narodowych, jak zagadnienia

ROWNOCZESNIE z wymaganą handlową będzie wzrastać rola wyższych i głębszych form współpracy. Chodzi przede wszystkim o koordynację planów gospodarczych, kooperację i specjalizację. Na wstępie są rozmowy na temat

„Prawdziwa cnota...”

Odpowiadają na krytykę

„KURIER” W... PUŁAPCE

W „KURIERZE SZCZECIŃSKIM” z dnia 25 lutego br. za mieścisłwie notatkę pt.: „Pułapki działają”, do której wkładły się pewne nieścisłości. Pułapki na niektóre owady są starą i wypróbowaną metodą ich zwalczania, stosowaną powszechnie (w kraju i za granicą) od wielu dziesiątków lat. W Polsce wykłada się rocznie około 1 250 000 szt. drzew pułapkowych na tzw. szkodniki wtórne, głównie cetyńce, przylaszczka granatka i kornika drukarza. Na drzewa pułapkowe nie wybiera się „starych sosen, w których rozwinął się już proces fermentacji” — jak podano w notatce — lecz zdrowe drzewa o wadach technicznych. Ścięte we właściwym czasie i odpowiednio przy sposobione są zasiedlane przez szkodniki. W celu ich zniszczenia pułapki korują się, a kość w niektórych wypadkach — pali. Nie pali się natomiast całych drzew — jak podaje autor informacji — a wyrabia się z nich odpowiednie sorty drzewne.

Z-ca dyrektora d/s Zagospodarowania Lasów Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego
mgr inż. G. FONISZ

SYGNAŁ POMÓGŁ

W ODPOWIEDZI na Wasze pismo w sprawie komunikacji na Gumiełach uprzejmie komunikujemy, że po otrzymaniu sygnałów dotyczących niewłaściwego kursowania wozów na ul. Rosenberga, zmieniliśmy rozkład jazdy pociągów w okresie nasilenia ruchu oraz wzmożliśmy kontrolę nad ich kursowaniem.

Mamy nadzieję, że poczynione przez nas zmiany przyczynią się do poprawienia regularności biegu tramwajów.

Dyrektor Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego
mgr MARIAN DEC

PUNKTUALNA PRASA

W ZWIĄZKU z pismem z dnia 12.IV br. uprzejmie informujemy, że prasa poranna dostarczana jest do kiosku znajdującego się przy zbiegu ulic Narutowicza i Al. Piastów o godz. 6.34. Od trzech miesięcy cy nie zanotowaliśmy większych opóźnień niż 5 minut, a często nawet przed ustaloną godziną gazety są już w sprzedaży.

Czytelnik pisze, że zdarzają się znaczne opóźnienia w dostawie prasy (godz. 7-8). Takie wypadki mogły wystąpić, ale dawno temu.

Z-ca dyrektora Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch”
W. NOWOWIEJSKI

Sędziszów eksportuje

OK. 500 tys. dolarów czystego zysku zarobiły na transakcjach eksportowych sędziszowskie zakłady motoryzacyjne. Sprzedają one mianowicie na zlecenie Motomporu filtry paliwowe, powietrzne i hydrauliczne odbiorcom w Finlandii, NRF i ostatnio w Egipcie. (al)

Olsztynscy goście

WEDŁUG ostatnich danych, w lasach woj. olsztyńskiego przebywa obecnie stale 16 wilków, 15 rysiów i 15 łosi. Te ostatnie zwierzęta — znajdujące się jak wiadomo — pod ścisłą ochroną, przywędrowały do północno-wschodnich rejonów województwa z rezerwatu Czerwony Bąg no w woj. białostockim. (al)

AWARIE USUWAMY NATYCHMIAST

ODPOWIADAJĄC na Wasze pismo z dnia 20.03 br. komunikujemy, że hydrofornia w budynku przy Al. Wyzwolenia 43 jest czynna cały czas i znajduje się w dobrym stanie technicznym.

Istotnie, w marcu br. lokatorzy tego domu byli pozabawieni wody przez okres jednego dnia, lecz było to spowodowane brakiem dopływu prądu. Zdarzają się także awarie, lecz natychmiast usuwają je konserwatorzy i przerwa w dopływie wody nie trwa dłużej niż 3 godziny.

Dyrektor Dzielnicowego Zarządu Budynków Mieszkaniowych nr 1
PIOTR DŁUGOSZ

POSTARAMY SIĘ

NAWIĄZUJĄC do notatki dotyczącej oświetlenia ul. Potulickiej, uprzejmie informujemy, że młota ta nie jest ujęta w planie oświetlenia na rok 1967-68. Poczyniny jednak starania o umieszczenie jej w planie na lata 1969-1970.

Z-ca dyrektora d/s Inwestycji Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów
mgr inż. SZCZEPAN PŁOTCZYK

KU RADOŚCI TONĄCYCH MIESZKAŃCÓW

W ZWIĄZKU z pismem dotyczącym naprawienia instalacji kanalizacyjnej w budynku przy ul. Tkackiej 6, uprzejmie zawiadamiamy, że prace te by konamy do dnia 15 maja br.

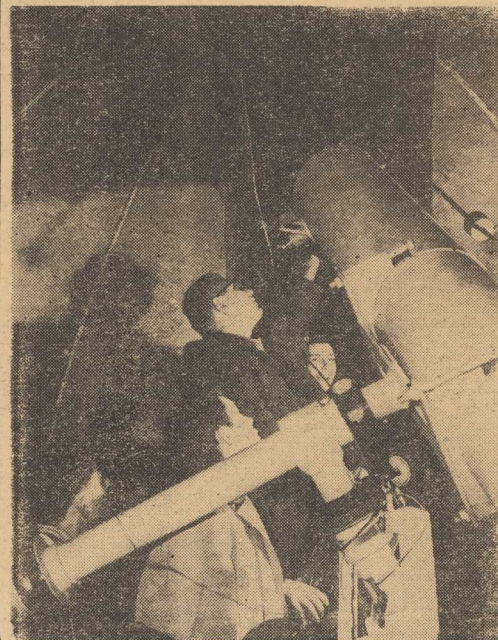
Naczelnik Inżynier Dzielnicowego Zarządu Budynków Mieszkaniowych nr 2
inż.

ZBIGNIEW PASTERCZYK

Tydzień Ziemi Zachodnich i Północnych

OSOBLIWOŚCIĄ MAŁEGO MIASTECZKA w woj. kosiński — Szczecinka jest obserwatorium astronomiczne, zbudowane na strychu jednego ze starych domów. Choć stworzone zostało niemal z niczego, mimo to znane jest najwybitniejszym astronomom za granicą. Zbudował je w 1958 roku Adam Giedrys — z zawodu krawiec, a z pasji badacz niebieskich przestworzy. Dysponuje dużą wiedzą astronomiczną, przestudiował dziesiątki dzieł, koresponduje z ośrodkami naukowymi w kraju i za granicą. Otrzymał podziękowanie od radzieckiej Akademii Nauk za cykl obserwacji tras przelotów sputników. Brał również udział w wielu międzynarodowych kongresach astronomicznych. Adam Giedrys pełni funkcję sekretarza oddziału Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii w Szczecinie, skupiającego oprócz dorosłych także 22 uczniów miejscowych szkół.

NA ZDJĘCIU: w obserwatorium. W środku Adam Giedrys. (CAF — Dąbrowiecki)



REKTOREM Wyższej Szkoły Rolniczej w Szczecinie został wybrany prof. dr JERZY DMOCHOWSKI. Nowego rektora pragniemy przedstawić naszym czytelnikom. Oto treść rozmowy, którą przeprowadziliśmy z obecnym kierownikiem szczecińskiej WSR.

JESZCZE PRZED STUDIAMI odbyłem przeszło dwuletnią praktykę w gospodarstwach rolnych — mówi rektor J. Dmochowski. W 1925 r. zostałem asystentem na Uniwersytecie Poznańskim uzyskując po latach tytuł adwokata w katedrze fizjologii roślin i chemii rolnej. I znowu przyszło mi wrócić do zagadnień praktycznych; jako naczelnik wydziału wytwórczości roślinnej Wielkopolskiej Izby Rolniczej,



W SŁUŻBIE NAUKI I REGIONU — dla dobra młodzieży

„Kurier” rozmawia z nowym rektorem WSR prof. dr J. Dmochowskim

kierowałem produkcją roślinną województwa poznańskiego. Przyszła okupacja a z nią udział w tajnym nauczaniu i praca nauczyciela w szkołach rolniczych w województwie rzeszowskim. Po wyzwoleniu przez lat jedenaście byłem dyrektorem technikum rolniczego. Do Szczecina przyjechałem w lutym 1955 r. obejmując w naszej Wyższej Szkole Rolniczej stanowisko kierownika katedry fizjologii roślin. W 1965 r. zostałem mianowany profesorem nadzwyczajnym. W szczecińskiej WSR pełniłem funkcję prodziekana, dziekana i prorektora.

Jeśli w miarę szczegółowo opowiedziałem o mojej działalności, to przede wszystkim dlatego, żeby młodym wskazać na konieczność łączenia wiedzy naukowej z wiedzą praktyczną. Zawsze byłem i będę wyznawał takiego sojuszu.

— Jak przedstawia się dorobek naukowy pana Rektora?

— Mam dotychczas na swym koncie 56 opublikowanych pozycji. Zajmowałem się m. in. mechanizmem żywienia mineralnego roślin, warunkami produkcji jęczmienia browarnego i zbóż ozimych, pielęgnacją posiewu zbóż, przemianami tłuszczu w niektórych nasionach i drzewach, uprawą kukurydzy na ziarno a ostatnio — gospodarką wodną roślin. Interesuję mnie również problematyka popularno-naukowa dotycząca zwłaszcza zagadnień produkcji roślinnej i spraw oświaty rolniczej. Jestem autorem lub współautorem ośmiu skrypty i podręczników.

— Piastując różne funkcje we władzach uczelni a szczególnie będąc dziekanem przez okres niemal trzech kadencji a więc w ciągu pięciu lat, współuczestniczył Pan Profesor w kreśleniu planów rozwoju uczelni. Które z tych zamierzeń wydają się Panu najważniejsze teraz, zakładając że zmiana stanowiska oznacza również zmianę punktów widzenia?

— Jako dziekan zajmowałem się oczywiście problematyką odpowiednio ważną. Niezależnie jednak od punktu widzenia naczelna sprawa jest zawsze interes uczelni i problem, aby najlepiej służyła ona naszemu regionowi.

Na czoło najważniejszych problemów wysuwa się sprawa normalizacji pracy naszego wydziału rybactwa morskiego, który planujemy przenieść definitywnie z Olsztyna we wrześniu 1968 r. Dalszym zagadnieniem jest reaktywowanie wydziału zootechnicznego. Trzeci problem, w moim pojęciu niezwykle istotny, to intensyfikacja współpracy naszej uczelni z terenem. Jej pogłębienie i rozszerzenie. Myślę oczywiście o różnorodnych formach takiego współdziałania: wprowadzeniu studiów podyplomowych, dalszym rozwoju szkolenia zaocznego, ożywieniu działalności Ośrodka Rozwoju Postępu Technicznego w Rolnictwie.

Uczelnia nasza zabiega także o nowe inwestycje związane na przykład z obiektem wegetacyjnym dla katedry agrotechnicznych. Wraz z tymi staraniami kontynuujemy prace już rozpoczęte: budowę gmachu katedry mechanizacji rolnictwa oraz stopniowe uzupełnianie wyposażenia maszynowego naszych Rolniczych Zakładów Doświadczalnych.

Osobną troską jest budowa dalszych domów studenckich obok wzniesionej już przy ulicy Szopena „Arkony”. W tym kompleksie inwestycji powsta

nie również nowy klub studencki.

— Mówi się tyle o obywatelskich powinnościach absolwentów wyższej uczelni, o potrzebie harmonijnego łączenia wiedzy fachowej i specjalisty z posława społecznego zaangażowania. Jak w tym aspekcie należy wybierać sobie model absolwenta WSR?

— Udział studentów w rozmaitych przejawach działalności organizacji młodzieżowych jest dobrą zaprawą do pracy politycznej, społecznej i oświatowej w terenie. Aktywność społeczna rozwijana bez zamykania i zrealizowania traktowania studiów to jakby szkoła życia praktycznego, które rozpoczynają młodzi po uzyskaniu dyplomu.

Sam, podczas moich studiów uczestniczyłem czynnie w pracach koła rolników oraz koła regionalnego skupiającego studentów pochodzących z Zagłębia Dąbrowskiego. Były to kółka postępowe, w odróżnieniu od rozmaitych masek korporacji akademickich. Z działalności tej wyniosłem wiele doświadczeń, z których i teraz korzystam.

Jestem więc gorącym propagatorem owego zaangażowania, wyrabiania u młodych umiejętności współpracy w kolektywie i dobrych form kultury na co dzień. Tak ukształtowany absolwent stanie się motorem środowiska, w którym przyjdzie mu pracować a jednocześnie nie zaśnuje na miano człowieka rzeczywistego kulturalnego, młodego inteligenta.

Rozmawiał: M. CZARNIECKI

„Małgosia” na emeryturze

POPULARNY na „Słardwach” statek-sklep „Małgosia” przechodził w tym roku na zastawioną emeryturę. Tędy się on, wraz z drugim statkiem tego typu „Jasiem”, zapatrzywanym 17 położonych przy jeziorach sklepów spożywczych, a także turystów spędzających wczas na szlaku Wielkich Jezior.

Nowa „Małgosia” została jednak już zamówiona i w ciągu najbliższych lat przejmie funkcje poprzedniczki. (al)

Z Sarowa do Londynu

NA XIII Kongres Studiów Bizantyjskich w Londynie zaproszona została — jako jeden z 600 uczestników z całego świata — przedstawicielka muzeum budownictwa ludowego w Sanoku, p. Beatrixa Hirszenberg. Innym sanockim delegatem mgr W. Krupnik, wstąpił na Kongresie referat dotyczący pochodzenia niektórych ikon z północno-wschodnich regionów Polski. (al)

W klubie „13 Muz”

Realizm architekta Promienie kosmiczne poszukują grobowca faraona Chefrena

Po paru ekspozycjach malarstwa, które ostatnio oglądaliśmy w klubie „13 Muz”, a które reprezentowały najnowsze poszukiwania naszych malarzy z różnych ośrodków kraju, budząc kontrowersyjne opinie, aktualnie — rysunki krakowskiego architekta prof. dr WIKTORA ZINA. Rysunki zresztą — to pejzażowe studia z natury — które z zawodem ich twórcy wiążą niewątpliwie sposób formalny traktowania tematu.

WIDZIMY TU 39 szkiców rysunkowych i trzy akwarele. Twórcę interesuje pejzaż wiejski z tradycyjnymi chatami krytymi słomą, zwłaszcza jednak lubuje się w rysowaniu drzew, pojedynczych, interesujących dla ich bogatej ornamentyki lub zestawionych w fragmentach maszyfów leśnych w całej swej bogatej różnorodności. Rysuje kredką albo tuszem, jego akwarele zaś — nastrojowe pejzaże o przedwiecznych nianach — malowane lekko i czysto świadcza

o świetnym opanowaniu tej dość raczej zarzuconej już techniki malarzkiej. Zarzuconej i niełatwej, bo tu raz położona plama barwna jest nieodwracalna i nie da się jej skorygować następną warstwą, jak w oleju.

ALE WRÓĆMY do rysunków Zina. Ład, porządek kompozycyjny, konsekwencja w wyważaniu planów, zrytmizowana gruba kreska jego tuszu — to wydaje się cechy, które można położyć na karb jego „architektonicznego spojrzenia” na naturę i na białą kartę papieru. Realistyczna, wernikowa wobec natury autora wystawy jest na pewno swego rodzaju „poddechem” dla tych, bywających klubowych, którzy nie czuli się najlepiej w obliczu ekspozowanych ostatnio utworów współczesnego malarstwa, będących mniej lub bardziej nowatorskimi poczynaniami w sztuce plastycznej kształtu dla tematu dnia dzisiejszego.

(Up)

Tajemnice egipskich piramid

SKARBY FARAONA TUT-ENCH-AMONA STAŁY SIĘ JUŻ LEGENDARNE. OSTATNIO PRZEWIEZIONE Z KAIRU I EKSPONOWANE W PAŹYU WZBUDZIŁY TAM PRAWDZIWA SENSACJA. H. WARD CARTER, KTÓRY PRZED 48 LATY SKARBY T. ODKRYŁ W JEDNYM Z GROBOWCÓW DOLINY KRÓLÓW, NIEDALKO TEB, MIAŁ JEDNAK KOŁOSALNY SZCZĘŚCIE. W WIEKSZOŚCI BOWIEM PIRAMID, SPENETROWANYCH PÓŹNIEJ PRZEZ ARCHEOLOGÓW, ZNAJDUJĄ TYLKO PUSTE KOMPARTY, NIEKIEDY NAWET B. Z SARKOFAGÓW.

DZIŚ znamy przyczyny tych niepowodzeń. Wiele grobowców spustoszyli rabusie, już ty się lat przed naszą erą wyspecjalizowali w grabieństwie kryptoficznych skarbow. Są jednak piramidy, które — jak podejrzewają uczeni — odkryły im tylko rąbek tajemnicy. Do takich należy piramida Chefrena, stanowiąca część ze społu grobowców, wzniesio-

nego w Gizeh, koło Kairu, między 2600 a 2500 rokiem p. n. e. przez faraonów IV dynastii.

CHEFREN BYŁ SYNEM CHEOPSA. Grobowiec jego ojca został dokładnie poznany. Prowadząca do niego galeria i sama komnata mają okazałe rozmiary, godne egipskiego władcy. Długość sali, gdzie znaleziono pusty sarkofag, przekracza 10 metrów, wysokość sięga 6 metrów. Tymczasem wewnątrz piramidy Chefrena, a jej podstawy, odkryto tylko małą, pustą pieczęć. Dalsze poszukiwania nie dały rezultatu.

WSZYSTKO jednak wskazuje na to, że rzeczywisty grobowiec syna Cheopsa ukryty jest w głębi kamiennego ostrosłupa. Jak go odszukać? Wierzenia poprzez masę piramid byłyby zbyt długotrwałe i zbyt kosztowne. Sytuacja przedstawiała się beznadziejnie. Dopiero ostatnio impas został przełamany. Z pomocą archeologom przyszła fizyka atomowa. U stóp piramidy Chefrena rozłożyło się obozowisko amerykańskich uczonych — ekipa, kierowana przez fizyka z Berkeley, prof. Luisa Alvareza. Jego narodził się pomysł, że promienie kosmiczne, które nieprzerwanie „bombardują” powierzchnię Ziemi. Otoż promienie te, składające się z wielkości z cząstek zwanych mezonami, przy przenikaniu materii stopniowo tracą swoją energię. Jeżeli więc w masie materii, jaką jest piramida, wiązki mezonów natrafiają na miejsce nie wypełnione skalą — dadzą o nim znać mniejszą, niż wynikałoby to z obliczeń, utratą energii.

DO poszukiwań grobowca Chefrena ekipa prof. Alvareza użyje

specjalnej aparatury, która umożliwi każdorazowo, precyzyjne określenie kierunku „bombardującej” wiązki mezonów, oraz obliczenia ilości utraconej przez nią energii. Pomiar, przekazywany dla laboratorium w Berkeley, poddawane tam będą analizie przy pomocy elektronowych maszyn liczących.

DZIŚ z „pomocą nieba”, które odgrywało tak istotną rolę w kosmogonii i sztuce starożytnego Egiptu, uda się może odkryć tajemnice faraona, zmarłego przed ponad 4500 laty.

(Oprac. m. j.)

Dzieci wolą żółty

„MĘŻCZYŹNI WOLA BLONDYNKI” — twierdziła popularna angielska pisarka, Anita Loos. A ponieważ w każdym mężczyźnie jest coś z dziecka, nie dziwi nas, iż psychologowie badający oddziaływanie kolorów doszli do wniosku, że ulubioną barwą dzieci jest żółta. Ten sam kolor preferują dorośli członkowie pieleniowców. Upodobanie do koloru nie pozostaje bez wpływu na smak i dotyk. Z koszyka jabłek o różnym zabarwieniu dzieci zawsze wybierają żółte mówiąc, że te są najsmaczniejsze. A jeśli dać im do reki kilka szczeniaków jednakowej wielkości i wagi — są przekonane, że szczeniak żółty jest najcięższy i wolą nim się bawić. (i)

Meble modne...

NAJWIEKSZE NA ŚWIECIE międzynarodowe targi meblowe w Kolonii (1000 wystawców, 78000 m kw powierzchni wystawienniczej) lanują nową linię mebli. Jej charakterystyczne cechy, to reprezentacyjność i wygoda dla użytkownika, w czym nawiązują do stylów z minionych epok. Na targach nie widzieliśmy wcale nowoczesnych wnętrz mieszkalnych ze szkła, sztucznych tworzyw i metalu — z wyjątkiem kompletu dla dzieci, w którym łóżeczko, stół i krzesła były upodobnione do zabawek. (i)

Ślub króla „Rock'n Rolla”



OSTATNIO odbyła się w Las Vegas uroczystość, która pogrzebała w głębokim smutku miliony weteranów i ich rodzin. Wszakże Elvira PRESLEYA na całym świecie; ich bożyszcze wstąpiło w świątynię małżeńską z niejaką Priscillą Anną Beathem.

Na zdjęciu: młoda para przystępuje do dzielenia tortu weselnego podczas przyjęcia w hotelu Aladdin.

(CAF-Unifax)

Do mini-mieszkań...

MIESZKAŃCÓW naszych M-1 i M-2 z pewnością zainteresuje wiadomość o nowych projektach mebli i urządzeń na użytek ścieśnionych. We Francji ukazała się załóżona do przyszłości, wykonana z tworzywa sztucznego aluglassu, przez nowoczesnego, o twardej konsystencji. Załóżoną przymocowuje się do ściany przy pomocy dwóch zawieszonych oporów. Skonstruowane tam również stół-lamigłówek. Jego blat ma kształt trapezu, lecz może być ustawiony w wielu różnych kombinacjach — jako prostokąt, kwadrat lub trójkąt — i w rozmaitych wielkościach, od zupełnie małego do mogącego zmieścić 12 nakryć. (i)



JOSEPHINE TEY

Tłumaczyła Irena Doleżal-Nowicka

— 31 —

Dlaczego ten człowiek ukrywał swoją tożsamość? Czy to był po prostu przypadek, że garderoba nie nosiła żadnych znaków. Ale jeżeli przyjęć przypadek, to czym tłumaczyć skłąp zawartość kieszeni zabitego? Kilka monet, chusteczka, rewolwer. Nawet zegarka nie było. Świadczyło to wyraźnie o zamierzonym samobójstwie. Być może ten człowiek był wykolejającym? Może stojąc w obliczu ruiny wołał raczej skończyć z sobą, niż pograć się powoli w rymszoku? A jego chęć pójścia do teatru z kilkoma ostatnimi szlingami, czyż nie wyglądała na gest wyzwania wobec bogów, którzy go zniszczyli? Czyżby cios sztylblem sprzedający strzał z rewolweru był ostatnim ironicznym gestem ze strony losu? Jeżeli jednak został zrujnowany, dlaczego nie zwrócił się do przyjaciela, który przecież najwidoczniej nie miał kłopotów finansowych? A może poszedł? A przyjaciel mu odmówił? Może to właśnie wyrzuty sumienia skłoniły nieznajomego do wysłania dwudziestu pięciu funtów? Tak, gdyby znał obecność rewolweru i brak oznak tożsamości za dowód zamierzonego samobójstwa, wtedy morderstwo musiało być wynikiem klótni — zapewne pomiędzy dwoma członkami gangu. Może Lewantynczyk przychylił się do upadku zabitego, składając na niego odpowiedzialność za jakieś przekroczenie? Było to logiczne wytłu-

maczenie. I pasowało do okoliczności. Zabity interesował się wyścigami — zapewne był bukmacherem — znalazł się bez zegarka i pieniędzy, najwidoczniej sztylował się do popełnienia samobójstwa. Słyszano, jak Lewantynczyk do magal się od zabitego czegoś, czego ten nie mógł czy nie chciał mu dać. I Lewantynczyk go zaszytył. Przyjaciela, który odmówił pomocy żyjącemu, ogarnęły takie wyrzuty sumienia kiedy dowiedział się, co zaszło, że szczerze choć anonimowo przestał pieniać na pogrzeb.

Rozważania czysto teoretyczne, ale jak dobrze pasowały... prawie! Gdyż jeden punkt pozostał niejasny. Dlaczego mianowicie nikt nie zgłosił się po ciało zmarłego. Gdyby ta cała sprawa była po prostu wynikiem sprzeczki pomiędzy dwoma gangsterami, strach tłumaczyłby milczenie przyjaciół. Trudno jednak wierzyć by ani jeden nie ośmielił się zastosować zwykłej metody tchórzcy — anonimowości.

Drobny deszcz uderzył ukradkiem w szyby. Oczy Granta bezwiednie się zamknęły i zanim rozpoczęła się ulewa, zasnął.

Rano, nawet w szarym świetle beznadziejnej mżawki jego teoria — z jednym tylko słabym punktem — nadal robiła dobre wrażenie. Dopiero kiedy przeprowadził rozmowę z dyrektorem oddziału Banku Westminster w dzielnicy Adelphi, starannie zbudowany domek z kart runął.

Dyrektor był spokojnym starym dżentelmenem, którego matowa skóra podobna była do papieru banknotów. A oto jego relacja.

Pięć banknotów, którymi interesował się inspektor, wypłacono trzeciego bieżącego miesiąca, jako część wypłaty wymagalnej dwadzieścia trzy funty i dziesięć szylingów. Suma ta została podjęta na zlecenie ich stałego klienta nazwiskiem Albert Sorrell, który miał swoje konto w banku i prowadził niewielkie biuro bukmacherskie na Minley Street. Na koncie został tylko jeden funt zostawiony przez pana Sorrella zapewne dlatego, że nie chciał likwidować swego konta całkowicie.

Światło — pomyślał Grant — a więc przyjaciel jest również bukmacherem.

(Ciąg dalszy nastąpi)



I Liga

EKS — Wista	1:0 (0:0)
Pogoń — Legia	2:0 (1:0)
Szombierki — Zawisza	3:0 (3:0)
Stal — Śląsk	0:0
Zagłębie — Polonia	3:0 (2:0)
Cracovia — GKS	1:2 (1:0)
Górnik — Ruch	4:1 (3:1)

TABELA

1. Górnik	29:11	35-16
2. Zagłębie	27:13	35-16
3. Ruch	25:15	40-24
4. GKS	22:18	27-34
5. ŁKS	22:18	23-22
6. Stal	20:20	18-31
7. Polonia	20:20	21-25
8. Legia	18:22	16-18
9. Wista	18:22	20-25
10. Pogoń	18:22	20-30
11. Szombierki	17:23	21-30
12. Śląsk	16:24	16-20
13. Zawisza	15:25	14-22
14. Cracovia	13:27	23-36

II Liga

Gwardia — Stal	2:0 (1:0)
Odra — Olimpia	2:0 (2:0)
Górnik — Victoria	1:0 (0:0)
Unia — Garbarnia	1:0 (1:0)
Hutnik — Thores	1:0 (0:0)
Łotnik — Start	4:0 (1:0)
Polonia — MKKS	0:1 (0:0)
Lechia — Warmia	2:0 (1:0)

TABELA

1. Odra	32:12	34-13
2. Gwardia	28:16	39-20
3. Górnik	28:16	29-21
4. MKKS	26:18	26-19
5. Garbarnia	24:20	23-18
6. Unia	24:20	32-20
7. Hutnik	22:22	21-19
8. Łotnik	22:22	27-30
9. Thores	21:23	30-27
10. Victoria	21:23	26-31
11. Lechia	20:24	16-20
12. Stal	20:24	36-37
13. Start	18:26	18-28
14. Warmia	16:28	27-45
15. Polonia	15:19	24-31
16. Olimpia	15:29	26-37

III Liga

Unia — Baltyk	0:1 (0:0)
Błękitni — Zawisza Ib	0:0
Arkonia — Calisia	2:0 (1:0)
Darżbór — Warta	0:3 (0:1)
Włókniarz — Lechia	1:0 (1:0)
Budowlani — Polonia P.	0:0
Lech — Czarni	0:1 (0:1)
Polonia Gd. — Flota	przełożony

TABELA

1. Arkonia	32:8	49-9
2. Lech	30:10	41-9
3. Warta	29:11	35-12
4. Polonia Gd.	29:9	35-15
5. Baltyk	20:18	26-20
6. Zawisza Ib	20:20	25-26
7. Darżbór	20:20	17-25
8. Unia W.	19:21	21-38
9. Calisia	17:23	23-30
10. Włókniarz	17:23	21-29
11. Budowlani B.	17:23	17-22
12. Czarni	15:25	22-33
13. Flota	13:25	19-33
14. Polonia P.	13:27	14-28
15. Lechia	13:27	19-35
16. Błękitni	12:26	16-30

Liga okręgowa

Arkonia Ib — Pogoń Ib	1:0
Gryf — Stal L.	(v.o.) 3:0
Pionier — Rega	5:0
Stal H. — Flota	2:2
Osadnik — Sokół	0:2
Sparta — Dab	0:2
Odra — Pogoń B.	2:0

TABELA

1. Arkonia Ib	27:11	38-20
2. Sokół	24:14	25-18
3. Pogoń B.	22:16	38-26
4. Gryf	22:16	37-26
5. Dab	22:14	37-16
6. Flota	21:17	37-30
7. Odra	20:18	24-32
8. Pionier	20:18	28-29
9. Pogoń Ib	19:19	30-25
10. Osadnik	18:20	20-24
11. Stal L.	16:20	25-24
12. Sparta	14:24	19-35
13. Rega	10:28	22-44
14. Stal H.	9:29	22-49

Frączczak za pan brat ze... szczęściem

30 minut pięknej gry i dwie efektowne bramki Krzystolik i Kielec pozbawili Legię złudzeń

20 KOLEJKA SPOTKAŃ MISTRZOWSKICH PRZYNIOŚLA UMOCNIE NIE SIĘ NA POZYCJI LIDERA OBRONY MISTRZOWSKIEGO TYTUŁU. ZESPOŁU GÓRNIKA ZABRZE. W „WIELKICH DERBACH” ŚLĄSKA, MISTRZ POLSKI KONAL DOTYCHCZASOWEGO WICELIDERA RUCHOCHÓW AZ 4:1. WRESZCIE ATAK GÓRNIKA GRAŁ SKUTECZNIE. Z PORĄZKI RUCHU SKORZYSTAŁO ZAGŁĘBIE, KTÓRE — PO SUKESIE NAD POLONIĄ 3:0 — AWANSOWAŁO PONOWNIE NA DRUGIE MIEJSCE W TABELI.

POGOŃ — LEGIA 2:0 (1:0). BRAMKI ZDOBYLI: KRZYSTOLIK (10 MIN.) I KIELEC (65 MIN.). WIDZÓW 25 TYS.

OSTATNIE SUKCESY piłkarzy Pogoni, które w efekcie oddalili od nich widmo spadku, wpłynęły wyraźnie na samopoczucie szczecińskich zawodników — widać to było wyraźnie już od pierwszych minut ich wczorajszego spotkania z warszawską Legią.

ZESPOŁEM, który do ostatniego kwadransu przed przegraną nadawał ton grze i panował na boisku, byli gospodarze. Mało tego, Pogoń grała skutecznie i, co się ostatnio bardzo rzadko zdarzało, efektywnie. Było czystą satysfakcją obserwować w tym okiesie rozsądne poczynania szczecińskich zawodników, od obrony począwszy a na ofensorach skończywszy. Żywe i pomysłowe akcje sunęły raz po raz na bramkę Grotyskiego, nagradzane rzęsytymi oklaskami. Legia starała się przejąć inicjatywę, lecz duży wpływ na „ostudzenie” pocynań wojskowych miała, zdobyta w 10 min. gry przez Krzystolika popisowa, strzelona w charakterystyczny dla tego zawodnika sposób, bramka. To był prawdziwie „atomowy strzał” przy którym Grotyski nie miał już nic do powiedzenia.

Legia nie zamierzała jednak spełniać w tym meczu roli statysty — wręcz przeciwnie, warszawiacy w miarę upływu czasu atakowali z coraz większym impetem i wypracowali sobie co najmniej cztery sytuacje w których tylko przysłowiowy łut szczęścia wyreczał bramkarza i defensory Pogoni. Mimo jednak tych nie wykorzystanych przez Legię okazji trzeba sobie wyraźnie powiedzieć, iż zwycięstwo szczecińskiego ligowca było w pełni zasłużone i dobrze wypracowane. Złożyła się na nie w pierwszym rzędzie, mądra i ofiarna gra niemal całego zespołu w którym tym razem prym wiodli: Fiat-

Wesołowska 165 cm — w skoku wzwyż

W CZASIE kontrolnych zawodów lekkoatletycznych, organizowanych przez AZS bar-dzo dobry wynik w skoku wzwyż uzyskała młoda zawodniczka MKS Chrobry, Teresa Wesołowska. Wesołowska przeszła poprzeczkę na wysokości 165 cm.

XV wyścig „Głosu Szczecińskiego”

Z. Socha najlepszym kolarzem I etapu

PO RAZ 15 młodzi kolarze wystartowali wczoraj do tradycyjnego III-etapowego wyścigu „Głosu Szczecińskiego”. W tym roku ze względu na XX-lecie redakcji otwarcie imprezy miało szczególnie uroczysty charakter.

PO INAUGURACJI 120 kolarzy przejechało ulicami miasta udając się na autostradę, gdzie rozegrano I etap. Był to wyścig indywidualny na czas.

Najlepszym zawodnikiem I etapu okazał się reprezentant Myśliborza — Zdzisław Socha, który dystans 15 km przejechał w 20 min. 52 sek. Drugi był E. Czura (Łobez) — 21.05,

kowski, Lawicki, Gacka, Kielec i Krzystolik.

Bardzo dobre wrażenia, jakie wynosiliśmy z tego piłkarskiego spektaklu, psuła jedynie zbyt duża ilość fauli które w ferworze zaciętej, bezpardonowej niekiedy walki, przez obie strony były popełniane. (ms)

Czesław Różański

— zasłużonym działaczem kultury fizycznej

Podczas jubileuszowego posiedzenia Zarządu Głównego TKKF zwołanego w związku z X-leciem istnienia tej organizacji, odbyła się uroczystość dekoracji odznakami „Zasłużonego działacza kultury fizycznej” i „Zasłużonego działacza turystyki” najbardziej wyróżniających się aktywistów.

Odznak „Zasłużonego działacza kultury fizycznej” m. in. otrzymał CZESŁAW RÓŻAŃSKI ze Szczecina.



TYTUŁ mistrzyni Polski na Centralnej Spartakiadzie Sze-mierczej w Gdańsku — Oliwie we florcie kobiet zdobyła Elżbieta Cymermanówna (na foto-)

(CAF — Ukłejewski)

Hornet Nowosada najszybszy

Żeglarze otworzyli sezon 5+ z organizacji

PRAWDZIWYM ŚWIĘTEM MŁODOŚCI i odwagi były wczorajsze uroczystości związane z inauguracją sezonu żeglarskiego 1967 r. oraz XX-leciem „Głosu Szczecińskiego”. Impreza zgromadziła na odrzańskim bulwarze około 5 tys. szczecińczyków. Dopisała pogoda, a zmagania zawodników w „Regatach wiosny” we wszystkich klasach przyniosły wiele emocji.

PUNKTUALNIE o godz. 11 przed długim szpalerem wyciągłych na baczność żeglarzy wszystkich szczecińskich klubów prezes SOZZ, kpt. ż. w. Zbigniew SZYMAŃSKI przy-muje raport. Na groźmach sły-wedruje polska bandera, jachty biorące udział w uroczystości podnoszą gałę flagowa. Na stępie powitanie przybyłych gości. Po przemówieniu redak-tora naczelnego „Głosu Szczecińskiego” — Wiesława RO-GOWSKIEGO oraz odczytaniu apelu olimpijskiego 60 zawodni-kom wręczono „kółka olimpijskie”.

Następnie rozpoczęły się regaty. A oto zwycięzcy w poszczególnych klasach: „Cadet” — pierwsze miejsce i puchar ufundowany przez MKS „Pogoń” zdobył B. Jóźwiak z „za-logantem”. Markiem Pleniakiem z MKSW. W klasie „Hornet” pierwsze miejsce i puchar SOZZ zdobył A. Nowosad z K. Jasią z LZS „Pomorze”. Stargard. Puchar SOZZ w klasie „OK Dinghy” zdobył Andrzej Cubajko. Nagrodę redakcji „Głosu Szczecińskiego”, puchar w klasie „Finn” wywalczył Ze-non Hacia z JK AZS. Pierws-ze miejsce i puchar WKKFIT w klasie „Latający Holender” zdobył Jerzy Chwaścikowski z Konradem Kwiatkowskim z MKS „Pogoń”.

W jednym z najciekawszych wyścigów, „biegu australijskim” najszybszą okazała się jednostka prowadzona przez Aleksandra Nowosada.

Bezpośrednio po regatach żeglarze zademonstrowali tzw. „wywrotki”, przewracając i stawiając lodzie na środku Odry dosłownie w ciągu kilku nastu sekund i wychodząc z całej tej operacji sucho.

Impreza podobała się publiczności. Organizatorzy MKS „Pogoń” ze swego trudnego zadania wywiązali się na piątkę z plusem. (dym)

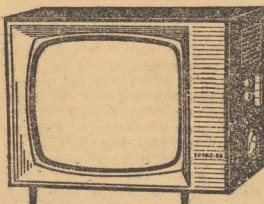
Awantury w Glasgow

GLASGOW PAP. Na stadionie Hampden Park w Glasgow rozegra-ne zostały piłkarskie derby stolicy Szkocji. Mistrz tego kraju i aktualny lider rozgrywek, finalista klubowego pucharu Europy Celtic Glas-gow spotkał się z wiceliderem i fi-nalistą Pucharu Zdobywców Pucha-rów Rangers Glasgow. Mecz po niesłychanie zaciętym przebiegu gry zakończył się remisem — 2:2. Pod-czas tego spotkania doszło do bija-tyki między najbardziej fanatycznymi kibicami obydwu drużyn. Policia w Glasgow podała, że aresztowa-no 39 przewodników białoty. War-to podać, że do szpitala odwieziono 30 osób, a dalszych 20 odniosło róż-ne obrażenia.

XX Jubileuszowy Wyścig Pokoju

Transmisja telewizyjna od 10 do 25 maja

już dziś możesz zakupić nowoczesny
TELEWIZOR
produkcji krajowej
— DOGODNE RATY! —



8 maja 1967 r.

Poniedziałek

DZIS — Stanisława
JUTRO — Grzegorza

POGODA

SŁONECZNIE. Temp.
do 18 st. Wiatry słabe, z
kierunków zmiennych.

RADA DNIA

★ Jeśli pragniesz, aby
dobrze o tobie mówio-
no, naucz się dobrze mówić
o innych; nauczywszy
się zaś dobrze mówić, sta-
raj się także dobrze czynić,
a wtedy osiągniesz
to, że inni będą dobrze mó-
wili o tobie. (Epiktet)



W DĄBIU przy nowo zbudowanym osiedlu brygady MPD
wykonują obecnie nową nawierzchnię drogi, prowadzącej do
miasta.

Foto St. Cieślak

Dobrymi chęciami szpitala się nie zbuduje

WALKĘ z nalogowym alkoholizmem nazywają niektórzy walką z wiatrakami. Jest to równocześnie walka, która pochłania miliony złotych. Zgodnie z ustawą z 10 grudnia 1959 r. rady narodowe, które wprowadziły dopłaty do cen napojów alkoholowych, obowiązane są przeznaczać na zwalczanie alkoholizmu 10 proc. kwot uzyskanych z tych dopłat. Wydatkowanie tych pieniędzy powinno być uzgodnione ze Społecznym Komitetem Przeciwalkoholowym.

Notatnik szczeciński

WOJEWÓDZKA Przychodnia Przewodnicząca przy ul. Janoska podaje kolejny kalendarz masowych przesiewów ludności Szczecina. Dnia 8 bm. zgłosze się winni mieszkający ul. Siegiennego: dn. 9, 36, 37, 38, 40, 41, 27, 58, 59, 60, 61 i 62; dn. 9 bm. — ul. Siegiennego 1, 2, 3, 4, 5, 6, ul. Karola Miarki nr 1, 3, 4, 5, 9; dn. 10 bm. — ul. Karola Miarki nr 6, 7, 8, 10, 11 i ul. Legionów Dąbrowskiego; dn. 11 bm. — ul. Santocika, ul. Pocztowa nr 12, 13, 14, 15, 16; dn. 12 bm. — ul. Pocztowa nr 17, 18, 19, 20, 23, 24, 25, 26, 27 i 28.

OBYWATEL, któremu 4 bm., w godz. między 22 a 24, w pociągu na stacji Niebieszewo skradziono zegarek, proszony jest o zgłoszenie się w KM MO Dworzec Główny w Szczecinie, celem odebrania zegarka.

SPOTKANIE przy kawie ze znanym pisarzem poznańskim, Eugeniuszem PAUKSZTĄ organizuje „Dom Książki” w księgarni Zamkowej przy pl. Hołdu Pruskiego 8 dnia 6 godz. 18.30.

ZEBRANIE naukowe Polskiego Towarzystwa Higieny Psychicznej i Zdrowia Psychicznego odbędzie się dziś w poniedziałek o godz. 18 w lokalu przy Al. M. Buczka 4, III p. W programie: odczyty mgra J. Minte „Psychoterapia dzieci w sanatorium” dra J. Zielenkiewicza „Organizacja psychoterapii w Szczecinie”.

PRZY kiosku „Ruchu” na ul. Małopolskiej znaleziono portmonetkę z pieniędzmi (6 zł). Można odebrać w lokalu przy Al. M. Buczka 4, III p. w godz. od 9 do 14.

W KOMENDZIE Dzielnicy MO Szczecin — Pogodno (ul. Mickiewicza 133, pok. 12) oddano znalezioną portmonetkę z pieniędzmi. Można odebrać w godz. od 8-16.

W UB, TYGODNIU na ul. Reymonta znaleziono zegarek. Można odebrać: ul. Mickiewicza 128.

W REDAKCJI, pok. 49 do odebrania parasolka.

JUGOSŁOWIAŃSCY turyści, przebywający z wycieczką w Szczecinie, zostawili w taksówce (S.V. br.) torbę turystyczną. Uczciwego kierowcę proszą się o zwrot zguby pod adresem: Szczecin, ul. Małkowskiego 3-4.

1328 tys. zł przekazało w tym roku Prez. MRN do dyspozycji Wydziału Zdrowia na walkę z alkoholizmem. Jakże jest przeznaczenie tej niemałej przeciętnej kwoty? 60 tys. zł przeznacza się na zapomogi dla rodzin alkoholików, 363 tys. zł wyniosła koszty organizacji kolonii letnich dla dzieci alkoholików, 190 tys. zł otrzymała poradnia przeciwalkoholowa na wyposażenie, a 700 tys. zł przeznaczone na budowę 40-łóżkowego oddziału odwykowego leczenia alkoholików.

Ten ostatni punkt wzbudza jednak nie zastrzeżenia to w każdym razie smętne refleksje. Długa i niezbyt chwalebna historia mała dotychczasowe usiłowania przystąpienia do budowy „odwyków”. Zgodnie z podjętą swego czasu uchwałą, Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy skrzętnie gromadził środki na te inwestycje, przekazując na konto SFOS 1 mil. zł rocznie. W chwili gdy zgromadzone już 3 mln zł SFOS uległ likwidacji, a owe 3 mln zł przekazano do budżetu Prez. WRN. Żadne znaki na niebie nie wskazują obecnie, iż fundusz ten zostanie zużyty zgodnie z poprzednim przeznaczeniem. Trzeba więc zaczynać od nowa, a fakt, iż Wydział Zdrowia Prez. MRN zerwał na budowę 700 tys. zł, i zgłoszy nadzieję, że inwestycja ta dobiegnie się wreszcie realizacji.

Nie popadajmy jednak w zbyt optywizm. Dokumentacja techniczna opracowana przez lat temu zdążyła się już zdezaktualizować, kosztorys również. Brak wykonawcy i limitu inwestycyjnego przekreślił.

Możliwość rozpoczęcia budowy jeszcze w tym roku. Rozpoczęcie tej tak niezbędnej placówki leczniczej jest więc daleko w lesie, dalej niż było rok temu. Chocby tylko dlatego, że wówczas dysponowano 3 mln zł, a obecnie tylko 700 tys. zł — zresztą i tak bez możliwości ich wykorzystania.

Oto m. in. dlaczego walkę z nalogowym alkoholizmem nazywa się walką z wiatrakami. Utworzenie zakładu odwykowego jeżeli nie gwarantuje całkowitego powodzenia w tej walce (sa i przeciwnicy tej formy leczenia), to w każdym razie stworzyłoby możliwość powrotu do społeczeństwa przynajmniej tym alkoholikom, którzy uważa się za niepełnych. Sama inwestycja nie wystarczy. Jeszcze mniejszą wartość mają dobre chęci w odniesieniu do budowy zakładu. Jak dotychczas tylko one się liczą. (hs)

KALENDARZYK Dni Oświaty, Książki i Prasy

8. V. 1967.

Godz. 10-18 — TEATR POLSKI — Wojewódzkie święto muzyki i tańca.

Godz. 18 — WOJ. i MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBL. — CZYTELNIJA — Kolo zainteresowań — rysunki dla dzieci.

Godz. 17 — SALA TEATRU PALACU MŁODZIEŻY — „Kopciuszko” i „Podwórkowe piosenki”.

Godz. 17 — SALA KINA PALACU MŁODZIEŻY — „Baśń o straconym czasie”.

Godz. 17 — KLUB HUTY „SZCZECIN” — Odczyt pt. „Stosunki między ludzkie w pracy i w domu”.

Godz. 18 — KLUB MPK „RUCH” — Wieczór literacki: „Szczeciński pocztownik”.

Godz. 20.30 — KLUB „13 MUZY” — Spektakl „Teatr 13” — „Kordian” J. Słowackiego.

(Kalendarzyk na podstawie informacji Wydz. Kultury Prez. MRN).

WKROTCE RUSZA BUDOWA nowych obiektów Politechniki Szczecińskiej

W KONCU MAJA ZAMIERZA SIĘ ROZPOCZĄĆ prace wstępne przy budowie nowego obiektu dla Wydziału Chemii Politechniki Szczecińskiej. W budynku tym, zlokalizowanym w pobliżu głównych gmachów Politechniki przy al. Piastów, znajdą pomieszczenia audytorialne i pracownice kilku katedr. Okres budowy przewidziany jest na około 3 lata. Również na przełomie połowy br. rozpocznie się budowę nowego Domu Akademickiego, obliczonego na 350 miejsc, zlokalizowanego w pobliżu budynków Politechniki.

W ROKU PRZYSZŁYM rozpocznie się budowa gmachu międzywydziałowego przy al. Piastów oraz rozbudowa obiektów Wydziału Inżynierii-Ekonomicznego przy ul. Mickiewicza. Zamierza się także rozpocząć budowę pierwszego w Szczecinie hotelu dla młodej kadry naukowej, na 350 miejsc.

Z innych inwestycji bieżącej pięcioletki przewidzianych do realizacji w latach przyszłych należy wymienić zaplanowane na 1968 rok rozpoczęcie budowy kompleksu budynków dla organizowanego Wydziału Budowy Okrętów, którego założeniem jest obecna katedra Technologii Budownictwa Okrętowego.

Srodki finansowe na realizację tych inwestycji — 130 mln zł zostały zagwarantowane z budżetu Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego oraz kilku innych resortów zainteresowanych kształceniem kadr fachowców w Szczecinie. Trudność sprawia jedynie kwestia lokalizacji nowych obiektów. Z przydzielonego Politechnice przez Prez. MRN terenu między al. Piastów, ul. Sowińskiego, Kusińskiego i Narutowicza, administracyjny dotychczas teren przetrzymują Politechnice zaledwie pięć części. Na placu tym będzie można rozpocząć tylko budowę gmachu dla wydziału chemii. Dla pozostałych obiektów teren przynależny do Politechniki nie wystarczy. Wymaga szybkiego i ostatecznego załatwienia aby nie dopuścić do opóźnienia w rozpoczęciu budowy nowych, potrzebnych obiektów Politechniki. (ar)

Koncert nadzwyczajny w Filharmonii

We wtorek 9 bm., o godz. 19.30, w sali Filharmonii odbędzie się koncert w wykonaniu największego harlisty świata, NICAÑOZA ZA BALETA z Hiszpanii. Solista ukończył studia w Paryżu i w niesłychanie krótkim czasie uzyskał międzynarodową sławę. Obecnie ma na swoim koncie ponad 2 i pół tysiąca recitali danyh na całym świecie oraz wiele występów solistycznych z towarzyszeniem różnych orkiestr symfonicznych. Prawie wszystkie najważniejsze pozycje ze swego repertuaru artysta nagrał na płyty.

Ważne są abonamenty płytowe. Koncert nie będzie powtórzony.

Tydzień PCK (od 8 do 15 bm.)

Światowy Dzień Czerwonego Krzyża, który obchodzimy 8 maja, zainauguruje Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża trwający w dniach od 8 do 15 bm. „PCK chroni zdrowie, zapobiega wypadkom i ratuje życie” — hasło to będzie przewodniczącym obchodów tegorocznego tygodnia.

W tym roku będą one miały w Szczecinie charakter usługowy. Sanitarne drużyny PCK będą pełnić służbę pierwszej pomocy lekarskiej podczas imprez organizowanych w związku z III Alertem Harcerskim, Wycieczką Pokoju i w związku z młodzieżowymi marszami sprawności obronnej.

W ramach obchodów Roku Kultury Sanitarnej odbędzie się również wiele imprez w szkołach i zakładach nauczania. M. in. we wtorek 9 bm. w Domu Studenta Studium Nauczycielskiego nr 2 odbędzie się Zgadzaj-Zgadula pt. „Zdrowie”. Konkurs poprowadzi dr Halina Piławska kier. działu higieny szkolnej Wojewódzkiej Stacji San.-Epid. Dla zwycięzców przewidziano nagrody ufundowane przez przedsięwzięcia „Arged” i „Eldom”. (hs)

Linia przyjaźni szkoła-statki

„My korespondencję zaczęliśmy jeszcze w II klasie” — mówi Wiesio KUREK, uczeń klasy V-c Szkoły Podstawowej nr 26. A jest to nie byle jaka korespondencja, bo uczniowie tej klasy prowadzą ją z marynarzami statku m/s „DUNAJEK”.

Na pierwszy list, ten sprzed trzech lat, odpowiedź przyszła z Francji. Barwna pocztówka została wklejona do kroniki klasowej. Dalsze kontakty — to dwukrotne wizyty dzieci na statku oraz marynarzy w szkole. Na stoliku stoi piękny model zagłowa, wykonany podczas rejsu dla ich klasy. Ewa BEK i Grażyna MACIAG rozwijają przede mną pięknie haftowane liniany obrus. Obrus i 6 serwetek to podarunek od dziewcząt, które po lekcjach wyszywały je z myślą o marynarskiej mesie.

— Bo oni tam mają nieprzykryty stół.

— Ale na ścianie, w gablotce wiszą wklejone nasze listy! Piękna to przyjaźń. Dzieci śledzą informacje w prasie o „swoim” statku, o wyścigach w morze i powrotach. Marynarze w zamian przysyłają piękne pocztówki, przywożą słodycze, a sam kapitan Leszek SKULSKI pyta o postępy w nauce. „Morska” klasa nie przynosi wstydu swoim przyjaciółm,

którzy mają tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej. Dzieci uczą się dobrze i są grzeczne. Uczniowie mają przy szkolnych strojach marynarskie kołnierze — dowód ich zainteresowań. Czas pozalekcyjny klasa V-c poświęca na wykonywanie upominków dla marynarzy.

Tak interesująco organizowane życie szkolne klasa V-c zawdzięcza swojej wychowawczyni — JANINIE DODZIE, która całym sercem jest z dziećmi. (Jol)



SPOTKANIE dzieci z przedstawicielami załogi statku m/s „Dunajec” przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze i przy obopólnym zainteresowaniu sprawami szkoły i życia na statku.